

Niematerialne dziedzictwo – pieśni patriotyczne po łowicku

Projekt dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura – Interwencje 2018. EtnoPolska w kwocie 10 000 zł.

Celem projektu jest popularyzacja dziedzictwa regionu łowickiego w zakresie gwary Łowickiej. W ramach realizacji projektu została nagrana płyta CD zawierająca polskie pieśni patriotyczne i wojskowe powstałe w XIX – pocz. XXI w. w wykonaniu Zespołu Śpiewaczego Ksinzoki w gwarze łowickiej. Wydanie płyty wraz z publikacją zawierającą teksty utworów (przełożone na gwarę łowicką) oraz organizacja wydarzenia finałowego wpisuje się także w obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Gwara Księstwa Łowickiego była przedmiotem badań od okresu międzywojennego, zajmowała się nią Halina Świdorska – Koneczna, językoznawca, dialektolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Publikacja jej autorstwa „Dialekt Księstwa Łowickiego”, opublikowana w 1929 r., jest do dziś najważniejszym opracowaniem poświęconym mowie mieszkańców regionu łowickiego. W 2014 r. Muzeum w Łowiczu zrealizowało projekt „Gwara – Księżaków język ojczysty. Dziedzictwo regionu łowickiego”, dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ramach projektu wydana została publikacja z tekstem dr Renaty Marciniak – Firadzy „Słownik gwar łowickich” oraz płytą CD zawierającą pieśni, przyspiewki oraz fragmenty tekstów obrzędowych w wykonaniu Zespołu Śpiewaczego Ksinzoki. Muzeum w Łowiczu współpracuje z zespołem Ksinzoki od początku jego istnienia. Rokrocznie organizuje koncert kolęd w gwarze łowickiej, warsztaty gwarowe dla mieszkańców regionu oraz turystów odwiedzających muzeum oraz skansen w Maurzycach.

Opracowanie pieśni patriotycznych w gwarze łowickiej to inicjatywa zespołu Ksinzoki. Po raz pierwszy taki program w wykonaniu zespołu został przedstawiony w 2012 r. i 2014 r. w Łowickim Ośrodku Kultury. Zespół występował również w 2017 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Zdunach oraz w nowej hali dworca Łódź Fabryczna.

Realizowany w 2018 r. dzięki dofinansowaniu z Narodowego Centrum Kultury projekt poprzez publikację oraz płytę CD nie tylko utrwała, archiwizuje opracowane przez Zespół Śpiewaczy Ksinzoki utwory, ale również dotrze do dużej liczby odbiorców.

W wydawnictwie i na płycie znalazły się przełożone na język gwarowy pieśni patriotyczne i wojskowe powstałe w I poł. XIX – pocz. XX w. (m.in. Boże coś Polskę, Bywaj dziewczę zdrowe, Piechota), a także napisany w 2016 r. przez Biskupa Łowickiego, Józefa Zawitkowskiego utwór Za Matkę Ojczyznę.

Teksty i pieśni w języku gwarowym:

Boże coś Polske

Boże coś Polske bez tak licne wieki
łotocoł blaskim potyngi i chwały
coś jom łosłoniół tarcom swy łopieki
łod niescyńś chtóre przygnymbić jom miały.
Przed Twe łontorze zanosim błaganie
Łojczyze wolnom pobłogosłow Panie.

Rota

Nie rzucim zimi skond nas ród
nie domy pogrześ mowy
Polski my noród polski ród
króleski scep piastowy.
Nie domy by nos gnymbiel wróg
tan nom dopumóz Bóg.

Do krwi łostatni kropli z zeł
bronić bedzimy ducha
jas sie rozpadnie w proch i w peł
krzyzacko zowierucha.
Twierdzom nom bedzie kozdy próg
tak nom dopumóz Bóg.

Ło mój rozmarynie

Ło mój rozmarynie rozwijej sie,
pónde do dziewczyny, pónde do jedyny
zapytom sie.

A kiej my łodpowie nie kochom Cie,
łułany werbujom, strzelce masierujom,
zaciongne sie.

Dadzom my kunika cisawego
i łostrom siabelke, i łostrom siabelke
do boku mego.

Dadzom my maniorke z gorzolinom,
a zebym nie tynsknieł, a zebym nie tynsknieł
za dziewczynom.

Bywej dziewczce zdrowe

Bywej dziewczce zdrowe, Łojczyzna me woło
ide za kraj walcyć śród rodoków koła.
Chocioz przyńdzie ścigać jak nojdali wroga
nigdy nie zaboce jako ześ my drogo.

Na co ta łza w łoku, na co serco bicie
tobiem winin miełość, a Łojczyźnie zycie.
Pamintej, ześ Polka, ze to za kraj walka,
niepodległość Polski to Twoja rywalka.

Polka me zrodziła z ji piersi wyssółm
być Łojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
Chocioz przyńdzie zginąć w łojcysty potrzebie
nie rozpocej dziewce, łobocym sie w niebie.

Serce w plecaku

Z młody piersi sie wyrwało, w wielkim bólu i rozterce
I za wojskim poleciało zakochane cyjeś serce.
Zołmierz drogom masierowoł, nad serduskim sie łuzoleł
wzion je do plecoka schowoł i pomasierowoł dali.

Tom piosynke, tom jedynom, śpiewom lo ciebie dziewcyno,
abo moze mos w rozterce, zakochane, Twoje serce
moze potaimnie kochos i po nocach tynsknis, slochos.
Tom piosynke, tom jedynom, śpiewom lo ciebie dziewcyno.

Posed zołmierz na woinke, poprzez góry, lasy, pola
i ze śmierciom sed pod rynke, tako juz zołmiersko dola.
Chocioz go trapiely wielce, kule kiej sed do ataku,
zołmierz śmiał sie, bo w plecoku, miał na zapas drugie serce.

Tom piosynke, tom jedynom, śpiewom lo ciebie dziewcyno,
abo moze mos w rozterce, zakochane, Twoje serce
moze potaimnie kochos i po nocach tynsknis, slochos.
Tom piosynke, tom jedynom, śpiewom lo ciebie dziewcyno.

Na nowy górze

Na nowy górze jadom zołmierze.
Puk, puk w łokinecko,
wstoń, wstoń, wstoń dziewecko,
kuniom wody dej.

Jakze jo mom wstać, kuniom wody dać,
zimno, zimno rosa,
a jo, a jo boso,
ni moge wytrwać.

Naści chustecki, łowiń nózecki,
kiej me Bóg wspómoze,
kiej me Bóg wspómoze
kupie trzewicki.

Piechota

Nie nosom lampasów i sary ich strój
nie nosom ni srebra ni złota,
a w piersym sieregu podonzo na bój
piechota ta saro piechota.

Masierujom strzelce, masierujom
karabiny łyscom, sary strój,
a przed nimy drzewa salutujom
bo za wolnom Polske idom w bój.

Idom, a w słońcu połysko sie stal
i dziolchy zerkajom za płota,
a łocy ich dumne łutkwione som w dal
piechota ta saro piechota.

Masierujom strzelce, masierujom
karabiny łyscom, sary strój,
a przed nimy drzewa salutujom
bo za wolnom Polske idom w bój.

Pierso Brygada

Legiony to żołniersko nuta,
legiony to łokfiarny stos,
legiony to żołniersko buta,
legiony to stracyńców los.

My Pierso Brygada, strzelecko gromada,
na stos rzucieliżwa swój zycio los,
na stos, na stos.

Ło wiele monk, wiele cierpinio,
ło wiele krwi, przelanych łez,
a przecie to ni ma zwontpinio
dodawał sieł wyndrówki kres.

My Pierso Brygada, strzelecko gromada,
na stos rzucieliżwa swój zycio los,
na stos, na stos.

Krzyceli zeżwa stumanione,
nie wierzonc nom, ze chcié to móc
leliżwa krew łosamotnione,
a z namy beł nas drogi wódz.

My Pierso Brygada, strzelecko gromada,
na stos rzucieliżwa swój zycio los,
na stos, na stos.

Pierso kadrowo

Raduje sie serce, raduje sie dusa
kiej Pierso kadrowo na woinke ruso.

Łoj da, łoj da dana kompanio, kochano
ni ma to jak Pierso, nie.

Chocioz w butach dziury, na mondurach łaty
to Pierso kadrowo póndzie na armaty.
Łoj da, łoj da dana...

Ej, dziewczyno

Ej, dziewczyno, ej niebogo,
jakieś wojsko pyńdzi drogom,
kryj sie za ściany, kryj sie za ściany,
kryj sie, kryj, kryj sie, kryj.

Jo myślałam, ze to maki,
ze łogniste lecom ptoki,
a to łulany, łulany, łulany.

Strzez sie tego, co na przedzie,
co na karym, kuniu jadzie,
łoficyjera, łoficyjera,
strzez sie strzez, strzez sie, strzez.

A kiej mu sie wydom mieło,
to nie bede sie bronięła.
Niech me zabiero, zabiero, zabiero.
Niech jom zabiero, zabiero, zabiero.

Serce weźnie i pobiegnie,
późni w srogim boju legnie,
łostanies wdowom, łostanies wdowom,
strzez sie strzez, strzez sie, strzez.

Łez jo po nim nie łuronie
jego serce mym zasłonie.
Bóg go zachowo, zachowo, zachowo.

Wionzanka: Przybely łulany / Łulany, łulany

Przybely łulany

Przybely łulany pod łokinko,
przybely łulany pod łokinko.
Pukajom, wołajom puś paninko,
Pukajom, wołajom puś paninko.

Ło Boze a cóz to za wojoki,
ło Boze a cóz to za wojoki?
Łostwieriej, nie bój sie my Cwortoki,
łostwieriej, nie bój sie my Cwortoki.

Przyślizwa napoić nase kunie,
przyślizwa napoić nase kunie.
Za namy piechoty całe błunie,
za namy piechoty całe błunie.

Łulany, łulany

Łulany, łulany, malowane dzieci
niejedno paninka za wamy polecie.
Hej, hej, łulany, malowane dzieci,
niejedno paninka za wamy polecie.

Niejedno paninka i niejedno wdowa,
za wamy łulany polecieć gotowo.
Hej, hej, łulany, malowane dzieci,
niejedno paninka za wamy polecie.

Ni ma taki wioski, ni ma taki chatki,
dzie by nie kochały łulana mynzatki.
Hej, hej, łulany, malowane dzieci,
niejedno paninka za wamy polecie.

Babka łumierali, jesse sie pytali,
Cy na tamym świecie łulany bedziecie.
Hej, hej, łulany, malowane dzieci,
niejedno paninka za wamy polecie.

Wionzanka: Białne róże / Dziś do ciebie przyńś ni moge

Białne róże

Rozkwitały punki białnych róż,
wróć, Jasińku, z ty woinki wróć.
Wróć, łucałuj, jak za downych lot,
dom ci za to rózy nojslicniejszy kwiot.

Dziś do ciebie przyńś ni moge

Dziś do ciebie przyńś ni moge,
zaro ide w nocy mrok,
nie wyglondej za mnom łoknym,
w mgie łutunie prózno wzrok.

Na co ci, kochano, wiedzić,
ze do lasu ide spać?
Dłuzy tu ni moge siedzić,
na mnie ceko leśno brać.

Ksinzyc zased hyn, za lasym,
we wsi dzieś scekajom psy,
a nie pomys sobie casym,
ze do insy tynskno my.

A kiej wróce znów do ciebie,
moze w dzień, a moze w noc,
dobrze bedzie nom jak w niebie,
pocałunków dos my moc.

Kiej nie wróce, niechej wiesnom
role mojom sieje brat.
Kości moje mchym porosnom
I łuzyzniom zimi smat.

W pole wyńdź chtórego ranka,
na snop zyta rynce złóz,
i łucałuj jak kochanka,
jo zyc bede w kłosach zbóz.

Wionzanka: Jak to na woince / Woinko, woinko

Jak to na woince

Jak to na woince ładnie,
kiedy łuhan z kunia spadnie.

Kolegi go nie załujom,
jesce kuńmy potratujom.

A za jego młode lata
trombka zagro tra-ta-ta-ta.

Śpi, kolego, w cimnym grobie,
niek sie Polska przyśni Tobie.

Woinko, woinko

Woinko, woinko, cóżeś Ty za pani,
Ze za tobom idom, ze za tobom idom
chłopy malowane?

Chłopy malowane, same wybierane,
Woinko, woinko, woinko, woinko,
Cóżeś ty za pani?

Za Matke Łojcyczne

Boże zowdy wierny co tysionc lot tymu
krzytym nas naznaceleś, zimie darowałeś,
a przodki tom zimie łojcynom nazwały,
Matke Karmicielke sercem pokochały.

Za Matke Łojcyczne, za wolność i wiare
za Polski Królowom, wielbimy Cie Panie,
za wielkich Poloków, za jeich łokfiare,
Polske zowdy wiernom pobłogosłow Panie.

Boże Łojców nasych jakśwa wierne beli
doleś nom dni wielkie potyngi i kwały,
a jak zeżwa wolność w swawole zmienili,
przysły dni niescynścio, niewole, jasyry.

Za Matke Łojcyczne, za wolność i wiare
za Polski Królowom, wielbimy Cie Panie,
za wielkich Poloków, za jeich łokfiare,
Polske zowdy wiernom pobłogosłow Panie.

Boże zowdy wierny ło tym pamintomy,
ześ nom Łociec w niebie, Łojczyzna na zimi.
Wolność nom zadoleś, Łojce sprow to jesce,
byżwa mieli jednom myśl i jedno serce.

Za Matke Łojcyczne, za wolność i wiare
za Polski Królowom, wielbimy Cie Panie,
za wielkich Poloków, za jeich łokfiare,
Polske zowdy wiernom pobłogosłow Panie.

A Bogarodzica, co beła zwycinskom
na polach Grunwaldu, Wiednio, Cynstochowy,
cud na Wisłom nowy cyń Bozo Hetmanko
i byj tu Królowom, i nojculsom Matkom.

Za Matke Łojcyczne, za wolność i wiare
za Polski Królowom, wielbimy Cie Panie,
za wielkich Poloków, za jeich łokfiare,
Polske zowdy wiernom pobłogosłow Panie.

Pinkno nasa Polska cało

Pinkno nasa Polska cało
Pinkno zyzno i niemało
Wiele krain, wiele ludów
Wiele stolic, wiele cudów
A nojmilse i nojdrozse
Przecie cłeku je Mazowse

Na Mazowsu lezy ksinstwo
barwamy tynicy sie mini,
rodzi ślicne córy, syny,
co perlamy som ty zimi.

Takich strojów w całym świecie
jak ksinzackie nie znońdziecie,
bo kolory z tynicy wzinte
w tych pasiokach som zaklinte.

Nase Ksinstwo w świecie słynie,
a Ksinzoki z gościnności.
Radujwa sie wsyskie razym
na Świńcie Niepodległości.



**NARODOWE
CENTRUM
KULTURY**

**Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura – Interwencje 2018.
EtnoPolska”**